

Radosław Kubus
Uniwersytet Gdański

Ostatnia czarownica w Prusach Zachodnich. Sprawa Elżbiety Duszkowskiej z roku 1856 oraz kontrowersje wokół Krystyny Ceynowy

Wstęp

Wiara w upiory, strzygi, wieszczki, wilkołaki oraz czarownice nie jest dla badacza zajmującego się okresem nowożytnym niczym nadzwyczajnym i wyjątkowym. Także i w czasach późniejszych, tj. w XIX, a nawet XX w., znajduje się relacje dotyczące wiary w różnego rodzaju gusła i zabobony, włącznie z wiarą w czarownice¹. O ile jednak epoka nowożytna doczekała się w tym zakresie wielu szczegółowych opracowań², to brakuje analogicznych prac dla XIX i XX stulecia. Wynika to poniekąd z faktu, że w okresie tym nie ma już mowy o ściganiu czarostwa na drodze instytucjonalnej, a jedyną możliwością wymierzenia kary na oskarżanych o czary – kobiecie bądź mężczyźnie – był samosąd. Stąd też historycy niejako automatycznie ustępują w tej kwestii pola antropologom kultury, kulturoznawcom czy w końcu etnologom, którzy starają się badać te sprawy w oparciu o analizę pozyskanych bądź już spisanych relacji etnograficznych. Tymczasem okazuje się, że temat przesądów, w tym zabobonów, wiary w czary i gusła, dla XIX i początku XX w. jest przebogaty w źródła historyczne, co dla terenów państwa Hohenzollernów wykazał już częściowo Nils Freytag³.

Ze względu na ubogi stan badań narosło wiele nieporozumień wokół spraw związanych ze zjawiskiem oskarżeń o czary w wieku XIX. Jednym z takich nieporozumień jest powszechne mniemanie, jakoby ostatnią oskarżoną o czary kobietą w Prusach, na Pomorzu, a nawet na terenie ziem polskich, była Krystyna Ceynowa. W niniejszym tekście postaram się wykazać, że tego typu sytuacja zdarzyła się również znacznie później, choć nie była ona tak spektakularną i głośną sprawą jak ta z roku 1836. Poza tym skupię się

¹ Szeroką analizę tematu, głównie w oparciu o drukowane traktaty i relacje prasowe, przeprowadził ostatnio Łukasz Kozak – zob. *idem, Upiór. Historia naturalna*, Warszawa 2021.

² Literatura dotycząca kwestii czarostwa w nowożytnej Polsce jest przebogata. Warto wskazać tu najważniejsze pozycje, w tym kultowe, a tym samym nieco już zdezaktualizowane prace Bohdana Baranowskiego – zob. np. *idem, Procesy czarownic w Polsce w XVII–XVIII wieku*, Łódź 1952. Z nowszych publikacji należy wymienić opracowanie Małgorzaty Pilaszek – zob. *eadem, Procesy o czary w Polsce w XV–XVII wieku*, Kraków 2008. W końcu jednym z najwybitniejszych badaczy w tej materii, który zajmuje się przede wszystkim procesami o czary w Prusach Książęcych, ale także na terenach dawnej Rzeczypospolitej, jest Jacek Wijaczka – zob. np. *idem, Procesy o czary w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2019 (tam dalsza bibliografia).

³ N. Freytag, *Aberglauben im 19. Jahrhundert. Preußen und seine Rheinprovinz zwischen Tradition und Moderne (1815–1918)*, Berlin 2003.

również na wskazaniu i skorygowaniu pewnych błędnych informacji, które pojawiają się w pracach naukowych poświęconych sprawie Krystyny Ceynowy i które następnie powiela się w opracowaniach popularnonaukowych (zob. niżej).

Warto również już we wstępie wyjaśnić, co kryje się pod pojęciem „ostatniej czarownicy w Prusach Zachodnich”. W tym przypadku mam bowiem na myśli kobietę oskarżoną o czary i zamordowaną przez członków wspólnoty wiejskiej, miejskiej bądź parafialnej w formie samosądu.

Należy pamiętać, że w XVIII w. w większości państw europejskich, w tym również w Królestwie Prus, zarzut czarostwa na fali prądów oświeceniowych zostaje usunięty z zapisów prawa karnego⁴. Od tej pory aparat państwa przekierowuje swoją uwagę z osób posądzanych o czary w kierunku ich oskarżycieli. Mimo że instytucje państwa, z reguły od końca wieku XVIII, nie zajmowały się już ściganiem osób z paragrafu przestępstwa czarostwa, to jednak dochodziło do aktów samosądu na osobach (głównie kobietach) oskarżanych o zadawanie szkodliwych uroków.

Czarownice na terenie Gdańska i okolicznych wsi w XVI–XVIII w. – stan badań

Zarzut czarostwa w odniesieniu do Gdańska i jego najbliższej okolicy występował już przynajmniej od późnego średniowiecza, o czym świadczy zapis w najstarszym wilkierzu miejskim z roku 1455⁵. Temat ten jak dotychczas nie został w pełni opracowany, choć powstało już kilka przyczynków poświęconych temu zagadnieniu. Przede wszystkim mam tu na myśli opracowania Jacka Wijaczki⁶, Dariusza Kaczora⁷ oraz Krzysztofa Szkurłatowskiego⁸. W niedawno obronionej dysertacji doktorskiej do problemu czarostwa na terenie wiejskich posiadłości Gdańska (Mierzeja Wiślana) nawiązała Jaśmina Korczak-Siedlecka⁹. Ta praca stanowi kontynuację badań podjętych jeszcze przed II wojną światową przez Franziskę Beck, która również w swojej, opublikowanej po wojnie, dysertacji doktorskiej zajmowała się kwestią oskarżeń o czary na terenie Mierzei¹⁰. Marginalnie do problemu czarostwa w Gdańsku odnosił się także Edmund Kizik¹¹.

⁴ G. Kucharczyk, *Prusy. Pięć wieków*, Warszawa 2020, s. 216.

⁵ J. Wijaczka, „Czarownice” w dobrach miejskich Gdańska w czasach wczesnonowożytnych [w:] *Kobiety w Prusach Królewskich*, red. W. Zawadzki, Pelplin 2020, s. 41.

⁶ *Ibidem*, s. 39–54; J. Wijaczka, *Procesy o czary w Gdańsku w XVI–XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 2019, t. 110, z. 3, s. 65–94.

⁷ D. Kaczor, *Przestępczość kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku w XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 2005, s. 160–165.

⁸ K. Szkurłatowski, *Gdańskie procesy czarownic w XV–XVII w. na tle ówczesnych przemian religijnych* [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, red. J. Iluk, D. Mariańska, Gdańsk 1997, s. 209–228.

⁹ J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Wiślicza, Warszawa 2020 (w tym miejscu pragnę podziękować autorce za udostępnienie mi swojej pracy).

¹⁰ F. Beck, *Vom Volksleben auf der Danziger Nebrung nach archivalischen Quellen von 1594–1814*, Marburg (Lahn) 1962, s. 251–276.

¹¹ Np. E. Kizik, *Pamiętnik gdańszczanina Eberharda Böttichera z drugiej połowy XVI wieku*, „Roczniki Historyczne” 2010, R. 76, s. 158–159.

Warto też wskazać na popularnonaukowe prace poświęcone procesom o czary na terenie Gdańska i jego najbliższych okolic. W tym przypadku daje się wyróżnić chociażby publikacje Anny Koprowskiej-Głowackiej¹² czy Michała Ślubowskiego¹³.

Generalnie przyjmuje się, że procesy czarownic we wczesnonowożytnym Gdańsku i jego wiejskich posiadłościach były zjawiskiem marginalnym. Niemniej występowały w mieście nad Motławą przynajmniej do połowy wieku XVII¹⁴. W XVIII w. nie słyszy się już w Gdańsku o procesach dotyczących oskarżeń o czary. Nie znaczy to jednak, że zatarła się wśród ludzi wiara w tego typu praktyki. Występowała ona nadal i ujawniała się szczególnie silnie w czasach kryzysów. Taki właśnie kryzys (związany z chorobą jednego z mieszkańców wsi Ceynowy – Jana Kąkola) skłonił mieszkańców niewielkiej miejscowości na Półwyspie Helskim do zorganizowania w roku 1836 samosądu na samotnej matce i wdowie Krystynie Ceynowie.

Nieścisłości w sprawie Krystyny Ceynowy jako rzekomej ostatniej czarownicy w Prusach Zachodnich

W 1902 r. ukazały się wspomnienia historyka mieszkającego w Berlinie, Rudolfa Fossa¹⁵. Autor nakreślił w nich momenty z okresu młodości, którą spędził w Gdańsku. Opisując miasto i jego mieszkańców, R. Foss nawiązał również do społeczności kaszubskiej, o której pisał, że są to ludzie niezwykle zabobonni, którzy wierzą w wilkołaki i wampiry, a więc osoby mogące powstać z grobu. Jednocześnie autor „wspomnień ze starego Gdańska” wskazywał, że aby bronić się przed tego typu demonicznymi zjawami i potworami, Kaszubi otwierali groby i beczczęścili zwłoki. Cały ten wywód kończy się zaś stwierdzeniem, że nie brakowało też wierzeń w czarownice, a rybacy z Helu utopili jedną z nich¹⁶. Oczywiście chodzi tu o Krystynę Ceynowę. Sprawa ta musiała odbić się wśród lokalnego społeczeństwa szerokim echem, skoro kilkadziesiąt lat później pamiętał i wspominał o niej leciwy już Foss.

Osoba Krystyny Ceynowy doczekała się licznych publikacji, a nawet osobnego hasła w „Wikipedii”, gdzie już w pierwszym zdaniu czytamy, że jest to „ostatnia osoba w Polsce, która poniosła śmierć w wyniku oskarżenia o czary”¹⁷. W literaturze naukowej podchodzi się do tej kwestii ostrożniej, wskazując na Krystynę Ceynową jako na ostatnią czarownicę na Pomorzu¹⁸, ewentualnie na Kaszubach¹⁹.

¹² A. Koprowska-Głowacka, *Czarownice z Pomorza i Kujaw*, Gdynia 2012.

¹³ M. Ślubowski, *Czarownice, mieszczyki i pokutnice. Gdańskie szkice historyczne*, Gdańsk 2020, s. 49–81.

¹⁴ D. Kaczor, *Przestępczość kryminalna...*, s. 161–162.

¹⁵ R. Foss, *Erinnerungen eines Schulmannes. Aus dem alten Danzig (1822–1841)*, Danzig 1902.

¹⁶ *Ibidem*, s. 77–78.

¹⁷ *Krystyna Ceynowa*, [hasło w:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Krystyna_Ceynowa [dostęp: 23.01.2021].

¹⁸ W swojej najnowszej monografii D. Łukasiewicz wspomina: „ostatni samosąd nad oskarżoną miał miejsce w roku 1836 na Pomorzu, na Półwyspie Helskim we wsi Ceynowa”. Zob. *idem*, *Życie codzienne w Królestwie Prus w latach 1701–1933*, Warszawa 2020, s. 26.

¹⁹ Józef Borzyszkowski w niedawno opublikowanej *Historii Kaszubów w dziejach Pomorza* pisze o tym, że sprawa Krystyny Ceynowy była ostatnim na Kaszubach wypadkiem posądzenia kobiety o czary i wykonania na niej samosądu (tj. utopienia w morzu). Zob. *idem*, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 3: *W Kró-*

Jak już wspomiano, sprawa posądzenia o czary i samosądu Krystyny Ceynowy stała się przedmiotem licznych opracowań, zarówno o charakterze literackim²⁰, jak i naukowym. Te ostatnie prace są jednak często bardzo zdawkowe i mają zaledwie charakter przyczynkowski. Józef Borzyszkowski w wielkiej pięciotomowej syntezie pt. *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza* ogranicza się w zasadzie jedynie do przytoczenia fragmentu powieści autorstwa Wandy Brzezińskiej zatytułowanej *Sprawa gminy Ceynowy*²¹. Dariusz Łukasiewicz z kolei, powołując się na ustalenia przywoływanego już N. Freytaga, który jak dotąd najdokładniej przebadał źródłowo sprawę samosądu na Krystynie Ceynowie, błędnie podaje, jakoby najważniejszy prowodyr całego zajścia, pseudouzdrowiec Stanisław Kamiński został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności za sprowokowanie całego zajścia i za główny w nim udział²². Oficjalne organa urzędowe informują bowiem, że Kamiński jednogłośnie decyzją Senatu Kryminalnego Wyższego Sądu Krajowego w Kwidzynie oraz Królewskiego Trybunału w Królewcu otrzymał karę dożywotniego pobytu w więzieniu (*lebenswierige Zuchthausstrafe*). Natomiast współsprawcom zajścia zasądzono wyroki twierdzy lub więzienia do dwóch lat²³. Dodajmy, że prawomocny wyrok zapadł po trwającym niemal dwa lata procesie, co pokazuje, jak detaliczne było w tym przypadku toczące się śledztwo²⁴.

Przytoczone powyżej drobne omyłki lub skrótowe traktowanie tematu nijak jednak mają się do teorii wykreowanych przez Bożenę Ronowską, które należy uznać za błędne. Otóż autorka, powołując się na przechowywaną w Archiwum Państwowym w Poznaniu *Himmlers Hexenkartothek*, dochodzi do odmiennych niż w literaturze przedmiotu konkluzji²⁵. Stwierdza bowiem – porównując pozyskany materiał źródłowy z innymi opracowaniami, w tym z powieścią Stefana Żeromskiego *Wiatr od morza (sic!)* – że ofiara samosądu to w rzeczywistości nie Krystyna Ceynowa, a Krystyna Hallmann z domu Galoja (Jaloja?). Ta sama autorka konstatuje również, że: „O procesie we wsi Ceynowa krążą różne opowieści. Ponieważ mamy do czynienia z samosądem, brak jest akt procesowych, na podstawie których można by ustalić przebieg zdarzeń. Jedno, co można odnaleźć, to akta procesu, który został wytoczony sprawcom tego samosądu i odbył się odpowiednio później, niestety do tej pory nie dotarłam do tych akt”²⁶. Otóż owe akta istnieją i są przechowywane w Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie (*Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz*)²⁷, co autorka zdaje

lestwie Pruskim i Cesarstwie Niemieckim (1815–1920), cz. 1: *Kaszubi i Pomorze na drodze do kapitalizmu i społeczeństwa obywatelskiego (1815–1870)*, Gdańsk 2019, s. 296.

²⁰ S. Żeromski, *Wiatr od morza*, Kraków 1922; W. Brzezińska, *Sprawa gminy Ceynowy*, Wejherowo 1938.

²¹ J. Borzyszkowski, *Historia Kaszubów...*, s. 296–297.

²² D. Łukasiewicz, *Życie codzienne w Królestwie Prus...*, s. 288; *idem*, „Zło niechrześcijańskie i nieludzkie”. *Historia dzieciobójstwa i inne szkice z dziejów codzienności*, Warszawa 2014, s. 199.

²³ „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Danzig” 1838, Nr. 33, s. 236–237.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ B. Ronowska, *Proces w Ceynowie według Himmlers Hexenkartothek [w:] Tożsamość w ezoterycznych nurtach kultury*, red. A. Świerżowska, I. Trzcińska, Kraków 2016, s. 83–102.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK), I. HA, Rep. 89, Nr. 15142 (Mißhandlung und Ermordung einer als Hexe verdächtigten Frau in Dorfe Ceynowa auf der Halbinsel Hela [Provinz Westpreußen]).

się, że przeczyła. Ponadto, wzmiankowany już przeze mnie N. Freytag, który powołuje się w jednym ze swoich tekstów na szereg dokumentów przechowywanych w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, konsekwentnie mówi o Krystynie Ceynowie, nie natomiast o Hallmann czy Galoja²⁸. Szkoda że B. Ronowska nie dotarła do tego – skądinąd niezmiernie ciekawego – tekstu. Zamiast tego daje prymat źródłom sprokurowanym przez specjalistyczną komórkę SS, wierząc, jak to sama określa – „we wrodzoną skrupulatność Niemców, a także [...] ogrom pracy, jaki wykonali”²⁹. Tymczasem materiały te obarczone są licznymi błędami, które w sposób znaczący ograniczają ich przydatność badawczą, każąc osobie z nich korzystającej, zachowywać wzmózoną czujność³⁰. Kolejni autorzy powielili później niestety przedstawione przez B. Ronowską mylne teorie, rezuując je nawet jeszcze mocniej, tak jak zrobiła to we wstępie do nowego wydania powieści Wandy Brzeskiej – Izabela Jankowska³¹.

Można zatem powiedzieć, że choć sprawa Krystyny Ceynowy doczekała się wielu opracowań, zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych, to nadal istnieją w tej materii pewne niedopowiedzenia, przekłamania i błędne interpretacje. Wynika to z faktu, że opisując kulisy sprawy, nie sięgnięto do akt procesowych, a odpisywano je z innych mniej lub bardziej wiarygodnych opracowań bądź dokumentów. Ponadto ze względu na niedostateczny stan przebadania źródeł mamy tu również do czynienia z błędnym założeniem, że to Krystyna Ceynowa była ostatnią w Prusach Zachodnich (czy też szerzej na Pomo-

²⁸ N. Freytag rozpoczyna tekst od przytoczenia fragmentu raportu landrata wejherowskiego do ministra rządu pruskiego, który to dokument sporządzony i przesłany został zaraz po zajęciach w miejscowości Ceynowy. Następnie przytacza on kontekst sprawy, pisząc: „It concerned the murder of Christina Ceinowa, a mother of six, who had long been suspected of witchcraft by her neighbours. The widow had been drowned in the waters off the Prussian Baltic peninsula of Hela on 4 August 1836. She had received terrible mistreatment at the hands of eight fishermen from the small village Ceinowo, led by the so-called witch doctor Stanislaus Kaminski, who had made them subject her to a water test. The fishermen were absolutely convinced that because of her bewitchment one of the villagers was actually possessed by the devil. Because of this, they had imprisoned Ceinowa, a lay healer, on the day before, beaten her with clubs, tied her up and thrown her into the Baltic Sea. When she stayed afloat for some time, probably because of her voluminous skirt, their suspicions were confirmed: Christina Ceinowa really was a witch, and obviously responsible for the grave illness of the fisherman Johann Konkel. The fishermen involved gave her a day and a night to take back the bewitchment. When the allotted time was up and Konkel was still no better, they once again threw her into the sea, where she finally drowned while Kaminski stabbed her”. N. Freytag, *Witchcraft, witch doctors and the fight against „superstition” in nineteenth-century Germany* [w:] *Witchcraft continued. Popular magic in modern Europe*, eds. W. de Blécourt, O. Davies, Manchester 2004, s. 29.

²⁹ B. Ronowska, *Proces w Ceynowie...*, s. 95–100.

³⁰ G. Schormann, *Hexenprozesse in Deutschland*, Göttingen 1996, s. 8–15.

³¹ J. Jankowska stwierdza m.in., że opisywana przez W. Brzeską sprawa samosądu na Krystynie Ceynowie „to nie legenda, ale fakt potwierdzony dokumentami znajdującymi się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w Kartotece procesów o czary zawierającej akta dotyczące lat 1385–1940”. Zob. W. Brzeska, *Sprawa Gminy Ceynowy*, Wejherowo–Gdańsk 2020, s. 6 (wstęp). Jednak akta te zostały sporządzone już po publikacji powieści W. Brzeskiej, a w dodatku wytworzyła je zideologizowana i do granic możliwości tendencyjna komórka SS. Czy w takim wypadku można im przypisywać nadrzędną wobec innych źródeł (w tym nawet powieści Brzeskiej) funkcję poznawczą? Widać zatem, że nieumiejętne przeprowadzenie krytyki źródłowej przez B. Ronowską skutkuje powielaniem jej błędnych tez w kolejnych publikacjach.

rzę) oskarżoną o czary i zgładzoną w akcie samosądu kobietą, przeciw czemu świadczy odnaleziony przeze mnie znacznie późniejszy przypadek Elżbiety Duszkowskiej.

Przypadek Elżbiety Duszkowskiej

Oskarżenie o czary i zabójstwo Elżbiety Duszkowskiej, choć nie jest tak spektakularne jak śmierć Krystyny Ceynowy, wykazuje niewątpliwie wiele podobieństw z nią. I w jednym, i w drugim przypadku ofiarami oskarżeń były ubogie, samotnie wychowujące dzieci, podstarzałe wdowy, które nie cieszyły się dobrą renomą we wsi. Obie kobiety zostały posądzone o wywołanie choroby u osoby (osób) trzeciej (trzecich). W końcu w obu sprawach brak efektów w odjęciu choroby (uroku) skutkowało zamordowaniem domniemanych czarownic.

O historii Elżbiety Duszkowskiej dowiadujemy się z listu właściciela majątku ziemskiego Kokoszki Constantina Wilhelma Weickhmanna do pastora parafii w Matarni Johana Kajewicza, którego odpis zachował się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz³².

W świetle podanych tam informacji śmierć Elżbiety nastąpiła 30 października 1856 r. w okolicach godziny 10 wieczorem. Tuż przed tą godziną zjawił się w domu Duszkowskiej, która przygotowywała się już do snu, parobek Hanserowski, prosząc kobietę o pomoc dla jego chorej na kołtun żony. Kiedy kobieta przybyła do domu Hanserowskich, została przez owego parobka, być może przy współudziale obecnych i dorosłych już dzieci sprawy, brutalnie zamordowana siekierą. Rodzina Hanserowskich podejrzewała bowiem Elżbietę Duszkowską o to, że miała ona zadać Hanserowskiej kołtun. Jak wskazuje w adresowanym do proboszcza liście Weickhmann, zbrodnia ta nie była skutkiem chwili, ale wieloletnich uprzedzeń wobec Duszkowskiej³³.

Hanserowska nie była bowiem jedyną chorą osobą. Kołtun, w świetle relacji adresata listu, występował w Kokoszkach nagminnie i kończył się bądź to śmiercią, bądź częścią szaleństwem, podczas którego choroba rozprzestrzeniała się we włosach na głowie, które matowiały, a następnie łamały się. Należy podejrzewać, że tego typu szaleństwo dotknęło również Hanserowską, która w czasie dokonywania morderstwa i tuż po nim wpadła w szal, wykrzykując jęczącym głosem nad zwłokami zalanymi krwią: „Bóg dał mi siłę, by zabić szatana” (*Gott hat mir Kraft gegeben den Satan zu tödten*)³⁴.

Zła fama na temat Elżbiety Duszkowskiej ciągnęła się za nią przez bardzo długi czas, jeszcze w momencie, kiedy żył jej mąż, z którym miała się notorycznie kłócić. Mąż domniemanej czarownicy zmarł natomiast 28 sierpnia 1855 r. o godzinie 11 w wyniku szerzącej się wówczas w Kokoszkach epidemii cholery i został pochowany 31 sierpnia na cmentarzu w Matarni. W chwili śmierci mężczyzna miał 53 lata³⁵.

³² GStA PK, I. HA, Rep. 77, Tit. 432, Nr. 2, Bd. 1, k. 199–202.

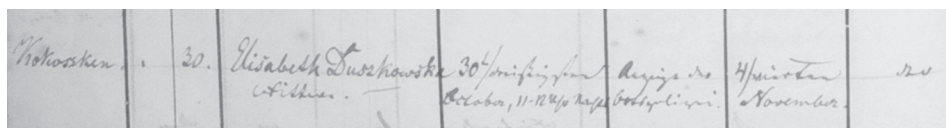
³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku (dalej: AA Gdańsk), Księga zgonów parafii św. Walentego w Matarni, W 928, [b.p.].

Wracając do kwestii narastających uprzedzeń wobec Elżbiety, właściciel majątku Kokoszki Weickhmann wskazuje, że już trzy lata przed tragedią przychodzili do niego krewni chorych na kołtun ludzi, twierdząc, że chorobę zadała im Duszkowska. Jednak kiedy właściciel dóbr pytał skarżących, w jaki sposób doszło do zadania chorym przez Elżbietę owego kołtuna oraz czy chorzy utrzymywali z oskarżoną jakieś kontakty, odpowiadano, że kobietę spotykano wyłącznie na ulicy. Sama Hanserowska twierdziła, że przed ośmioma laty otrzymała od Duszkowskiej kaszę i gdy ktoś powiedział, że przyczyną choroby kobiety jest zły człowiek, jej podejrzenia padły na Duszkowską, o której źle się we wsi już wówczas mówiło³⁶.

Wydarzenia, które rozegrały się w Kokoszkach w końcu października 1856 r., potwierdzają zapisy metrykalne. W księdze zgonów parafii katolickiej w Matarni pod datą 30 października 1856 r. odnotowano osobę Elżbiety Duszkowskiej (il. 1).



Il. 1. Fragment zapisu z księgi zgonów parafii katolickiej w Matarni dotyczący Elżbiety Duszkowskiej
Źródło: AA Gdańsk, Księga zgonów parafii św. Walentego w Matarni, W 928, [b.p.].

W świetle tego źródła śmierć kobiety nastąpiła między godziną 11 a 12 w nocy, z kolei pogrzeb odbył się 4 listopada. W chwili śmierci kobieta liczyła sobie 59 lat. Jako przyczynę zgonu podano zabójstwo (*Todschlag*). Niestety zapis w księdze nie wspomina o tym, iż Elżbieta padała ofiarą oskarżeń o czary³⁷. Wzmianek o śmierci Duszkowskiej nie odnajdziemy też w niedawno opublikowanej *Kronice Matarni i najbliższej okolicy od czasów najdawniejszych do 1945 roku* autorstwa Dariusza Dolatowskiego³⁸.

Podsumowanie

Dotychczas powszechnie uważano, że ostatnią „czarownicą” w Prusach Zachodnich, czy też szerzej na Pomorzu, była Krystyna Ceynowa, zamordowana w roku 1836 w miejscowości Ceynowa (dzisiaj Chałupy) przez grupę rybaków pod wodzą szalbierza Stanisława Kamińskiego. Tymczasem niemal analogiczny przypadek miał miejsce na terenie dóbr ziemskich Kokoszki (dziś dzielnica Gdańska) niemal 20 lat później. Ofiarą oskarżeń padła wówczas Elżbieta Duszkowska. Narastająca frustracja chorujących na kołtun mieszkańców Kokoszek oraz szerzące się latami pogłoski o tym, że wszystkiemu winna jest samotna kobieta, której mąż zmarł w 1855 r. na cholera, doprowadziły do tragedii. Parobek Hanserowski, być może z pomocą swoich pełnoletnich już wówczas dzieci, zamordował

³⁶ GStA PK, I. HA, Rep. 77, Tit. 432, Nr. 2, Bd. 1, k. 201–202.

³⁷ AA Gdańsk, Księga zgonów parafii św. Walentego w Matarni, W 928, [b.p.].

³⁸ D. Dolatowski, *Kronika Matarni i najbliższej okolicy od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, Gdańsk 2019.

Duszkowską, którą wcześniej wezwał do pomocy chorej na kołtun żonie. Cała sytuacja wydarzyła się pomiędzy 10 a 12 w nocy, 30 października 1856 r. Dokonane morderstwo, jak wskazują źródła, nie było kwestią chwilowego impulsu, ale narastających przez lata uprzedzeń względem kobiety posądzanej o rzucanie uroków na miejscową ludność. Sama rodzina Hanserowskich cieszyła się wśród społeczności lokalnej dobrą opinią, czego nie można było powiedzieć na temat Elżbiety Duszkowskiej. Wydaje się zatem, że przytoczona sprawa spełnia wszelkie kryteria, pozwalające ją uznać za ostatni znany przypadek zabójstwa oskarżonej o czary kobiety w Prusach Zachodnich (pogłębiona analiza źródeł może jednak przynieść w tym względzie kolejne zaskakujące odkrycia).

Śmierć Elżbiety Duszkowskiej można uznać za samosąd, choć zbrodni w tym przypadku dokonał jeden mężczyzna, być może przy współudziale swoich synów. Nie można natomiast na pewno mówić w tym przypadku o tłumie. Niemniej sprawa jest niezwykle ciekawa, ponieważ pokazuje, jak głęboko wśród niektórych społeczności na terenie wschodniej części państwa Hohenzollernów zakorzenione były przesady i zabobony. Z pewnością temat ten wymaga w przyszłości gruntownych studiów, skoro nawet tak powszechnie znana i szeroko opisywana sprawa śmierci Krystyny Ceynowy pełna jest nieścisłości i wypaczeń, niekiedy wynikających z nieumiejętnej krytyki źródeł.

Summary

The Last Witch in West Prussia. The Case of Elżbieta Duszkowska from 1856 and the Controversy around Krystyna Ceynowa

So far, it has been widely accepted in Polish historiography that the last woman murdered as a result of being accused of witchcraft was Krystyna Ceynowa. This text proves that such accusations also occurred much later, although they were not as widespread as the case of the Ceynowy commune. Moreover, even in a seemingly famous and louder case like the one from 1836, there are still many inaccuracies that result from the lack of reference to sources or their incompetent interpretation.

Keywords: witchcraft history, history of Prussia, superstitions, XIX century, Gdańsk

Słowa kluczowe: historia czarostwa, historia Prus, przesady, XIX wiek, Gdańsk